

Jarosław A. Sobkowiak

"Refleksje na temat prawa : prawo naturalne : filozofia prawa", Zenon Grocholewski, Kraków 2009 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 47/2, 223-227

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kard. Zenon Grocholewski, *Refleksje na temat prawa. Prawo naturalne. Filozofia prawa*, Kraków, Wydawn. „Homo Dei” 2009, ss. 101.

Niniejsza publikacja jest drukowaną wersją dwóch ważnych konferencji, które zostały ogłoszone przez kard. Zenona Grocholewskiego – pierwsza podczas Międzynarodowego sympozjum *Jean Paul II et la société politique* (Paryż, 30 XI – 1 XII 1990, wyd. polskie Poznań 1996). Ta konferencja została przeze mnie omówiona szerzej w artykule *Filozofia prawa czy filozofia osoby? Refleksja nad książką kard. Zenona Grocholewskiego „La filosofia del diritto di Giovanni Paolo II”* – „Studia Theologica Varsaviensia” 41(2003) nr 1, s. 11-39; w niniejszej publikacji została umieszczona jako druga (s. 57-97). Przywołując zasadnicze myśli ówczesnego omówienia warto odnotować, iż kard. Z. Grocholewski podzielił swoją refleksję w tym względzie na dwa okresy: Wojtyły-Filozofa i Jana Pawła II-Pasterza Kościoła. Jako cechy charakterystyczne filozofii Wojtyły przywołano szczególnie koncepcję człowieka jako osobowego podmiotu, który ostatecznie realizuje siebie we wspólnocie. Natomiast w spuściźnie Jana Pawła II podkreślono szczególnie te aspekty, które cechują szeroko pojęte nauczanie Papieża: godność i integralność osoby, prawa człowieka, wolność w powiązaniu z prawdą o dobru, koncepcję pracy, ideę postępu, solidarność i dialog oraz szczególnie rozwijaną przez papieża ideę cywilizację miłości. W zakończeniu swojej refleksji Kardynał podkreślał, iż filozofia prawa, aczkolwiek daje solidne fundamenty, cechuje ją jednak pewna niewystarczalność, która domaga się rozwinięcia teologii prawa, a więc refleksji nad człowiekiem w kontekście Objawienia. W swoim omówieniu wyraziłem wtedy obawę czy teologia prawa nie będzie swoistym zawężeniem horyzontu hermeneutycznego w dialogu ze współczesnym światem?

Wydaje się, iż w sposób znakomity odpowiada na to pytanie druga konferencja *Prawo naturalne w nauczaniu Kościoła*, ogłoszona po raz pierwszy 19 listopada 2005 roku, a zamieszczona w omawianej

pozycji na stronach 13-54, z wprowadzeniem L. Cirillo. Konferencja dzieli się na sześć bloków tematycznych. W pierwszym (*Świat myśli metafizycznie słabej*, s. 15-17) Kardynał podejmuje bardzo istotny dla dzisiejszych sporów filozoficznych wątek niedowartościowania metafizyki. Niedowartościowanie to wyraża się negacją sensu poszukiwania i odkrywania obiektywnego porządku moralnego. Można tylko dodać, że to właśnie na włoskim gruncie rozwinęła się szczególnie koncepcja *pensiero debole* w wydaniu chociażby G. Vattimo, wspierana esejami niezującego już R. Rorty'ego. W szerokiej panoramie podejść do koncepcji prawa wydaje się, iż dzisiaj Kościół jako jedyny głosi jeszcze powszechność prawa naturalnego. Odejście od metafizyki i prawa naturalnego prowokuje dwa poważne zagrożenia: pierwsze dotyka wierzących i polegałoby na pomijaniu naturalnego porządku, co w konsekwencji prowadzi do fideizmu; drugie zaś polega na tym, iż pomijając naturalny porządek prawo stanowione traci obiektywny porządek odniesienia, czego konsekwencją jest wymiar jedynie konsensualny dla stanowienia prawa. Autor zwraca też uwagę na dwojakie rozumienie natury. Dla Kościoła oznaczała ona zawsze to, co przynależy do samej istoty człowieka, a co jednocześnie może stanowić fundament dialogu z niewierzącymi. Obecnie zaś sprowadzono rozumienie natury wyłącznie do tego, co jest przedmiotem obserwacji nauk przyrodniczych; koncepcja ta stanowi owoc sprowadzenia rozumienia natury wyłącznie do doktryny ewolucjonistycznej. Zostaje też dowartościowana rola rozumu, który nie tylko może odkryć fakt racjonalności bytu, ale jest zdolny także do odkrycia źródła tej racjonalności. Inaczej mówiąc, rozum odkrywa nie tylko byt, ale jest w stanie odkryć porządek etyczny zawarty w bycie.

Następnie autor przechodzi do omówienia istotnych aspektów *Siły prawa naturalnego* (s. 18-24). Przywołana została pierwsza i uprzednia w stosunku do jakiegokolwiek prawa tworzona idea zmysłu moralnego, który wyraża się w naturalnej inklinacji człowieka ku prawdzie i dobru. Jednak dla człowieka wierzącego dopełnieniem tego naturalnego zmysłu moralnego jest Objawienie, które szczególnie wyraz zyskuje w Osobie Słowa Wcielonego. Współbrzmi to bardzo mocno z naczelną ideą dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej z 2008 roku *Biblia*

a moralność. W dokumencie tym mocno podkreśla się, iż specyfiką moralności chrześcijańskiej jest fakt, iż jest to moralność objawiona, oparta na idei Przymierza. W dalszej części omawianej książki zostają w sposób bardzo syntetyczny przywołane stanowiska Ojców Kościoła i św. Tomasza na poparcie tezy, iż idea prawa naturalnego była nieprzerwanie obecna w myśli i nauczaniu Kościoła. Były oczywiście momenty, w których prawo naturalne potrzebowało szczególnego przywołania, dla przykładu jako reakcja na protestantyzm. Zdaniem kard. Z. Grocholewskiego również i dzisiaj stoimy przed równie silną potrzebą potwierdzenia nauczania Kościoła w tym względzie. Szczególnie cenna wydaje się teza ukazująca związek prawa naturalnego z właściwie pojętą tolerancją. Bowiem bez obiektywnego osadzenia tolerancja bardzo szybko przeradza się w nietolerancję, która nie ma już nic wspólnego z prawdą, lecz zaczyna być w służbie określonych ideologii. W dalszej części wskazuje się na dwa zasadnicze dokumenty wspierające naukę o prawie naturalnym, szczególnie o tym jego aspekcie, który był obecny już u starożytnych a wyrażony w pojęciu *recta ratio*. Chodzi mianowicie o encyklikę Jana Pawła II: *Veritatis splendor* jako *magna charta* Kościoła w kwestii prawa naturalnego oraz encyklikę *Fides et ratio*.

Dalsza część konferencji jest przywołaniem nauczania Kościoła w kwestii prawa naturalnego. Odwołując się do koncepcji św. Tomasza ukazano na nowo ideę uczestnictwa w *mądrości i dobroci Stwórcy*. Prawo bowiem, które człowiek odczytuje w sercu (fundamentalne rozróżnienie dobra i zła) jest zarazem prawem ludzkim i Boskim. Jest też fundamentem ludzkiej wolności, gdyż dzięki temu poznaniu człowiek jest w stanie wybierać dobro i odrzucać zło. Kard. Z. Grocholewski stawia tezę, iż należy odwrócić imperatyw Oświecenia wyrażony w koncepcji życia *etsi Deus non daretur* i zaproponować wspólną płaszczyznę prawa naturalnego, która nawet dla niewierzących może sprawić, iż ułożą sobie życie – jak pisze kard. Grocholewski – jak gdyby Bóg istniał (*veluti si Deus daretur*). Jest to zresztą teza, którą podzielał również J. Ratzinger, obecny papież Benedykt XVI.

W dalszej części (s. 27-29) zostają przywołane przymioty prawa naturalnego (powszechność, niezmienność i poznawalność przez

wszystkich ludzi). Owa uniwersalność prawa oznacza, iż prawo naturalne może poznać każdy człowiek i cały człowiek. Zatem nie pozbawia ono człowieka jego indywidualności, wręcz przeciwnie, podkreśla jego niepowtarzalność. Z kolei niezmiennność akcentuje fakt, iż nie negując historyczności i różnorodności kultur odkrywamy jednak w naturze ludzkiej element stałości, coś co przekracza kultury. Wreszcie w aspekcie poznawalności Autor zauważa, iż chociaż prawo naturalne jest poznawalne światłem ludzkiego rozumu, to jednak rozum ten jest skażony grzechem, dlatego też do pełnego poznania potrzebuje rozumu oświeconego wiarą (potrzebuje łaski i objawienia).

Konsekwencją tak rozumianego prawa naturalnego jest jego związek z Dekalogiem. Owe dziesięć słów potwierdza nierozzerwalny związek pomiędzy naturą a Objawieniem, rozumem i wiarą, bytem i rozumem. Druga istotna kwestia dotyczy niebezpieczeństwa pojmowania natury w sensie naturalistycznym i materialistycznym. Jak zauważa kard. Grocholewski *naturalne jest dla człowieka to, co jest zgodne z jego rozumem, a zgodne z jego rozumem jest to, co go otwiera na Boga* (s. 32).

W ostatniej partii konferencji przypomina się szczególnie rolę Kościoła w interpretacji naturalnego prawa moralnego. Szczególnie w epoce silnego akcentowania praw człowieka warto przywołać myśl bł. Jana XXIII, iż prawo naturalne jest wpisane w stworzenie, ale jego ostateczne ukierunkowanie to odkupienie. Nowe przywołanie i ugruntowanie w świadomości człowieka potrzeby prawa naturalnego znajduje swoje reperkusje w takich dziedzinach jak bioetyka, małżeństwo, wspólnota polityczna, demokracja, prawa rodziny czy kwestia pokoju. Zostają też przywołane dwa błędy, które są następstwem odrzucenia idei prawa naturalnego: relatywizm etyczny i kulturowy oraz pluralizm etyczny. Na styku zaś nauki i moralności pojawia się to, co w teologii moralnej znane jest pod postacią imperatywu technicznego, gdzie możliwe w nauce chciałoby zyskać wymiar powinnościowy w sensie moralnym.

Ta niewielka książeczka może okazać się cenną pomocą nie tylko dla studentów teologii (jako swoiste résumé w kwestii prawa naturalnego), ale również dla uporządkowania refleksji nie tylko teologicznej w tym względzie. Jest też dla mnie osobiście bardzo klarowną formą

odpowiedzi na pytanie, które postawiłem w 2003 roku, czy potrzeba teologii prawa nie zawęzi płaszczyzny dialogu do zbyt wąskiego grona osób. Mogę zatem jednoznacznie odpowiedzieć, iż zaprezentowana w taki sposób, może stać się prawdziwym fundamentem odtwarzania obiektywnego porządku w zrelatywizowanym i nacechowanym przesadnym akcentowaniem zmienności świecie.

Jarosław A. Sobkowiak MIC

Stanisław Haręzga, *Jezus i jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin, Wydawnictwo KUL 2006, ss. 461.

Prezentowana książka jest pracą habilitacyjną. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 28 listopada 2006 r. na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Praca składa się z Wykazu skrótów, Wprowadzenia, ośmiu rozdziałów, Zakończenia i Bibliografii.

Z uznaniem należy powitać fakt, że rozprawa została napisana przy zastosowaniu metody narracyjnej, która wśród wielu różnych metod interpretacji tekstów biblijnych należy do bardziej uznanych i częściej stosowanych, przynajmniej w egzegezie zagranicznej. Popularna od lat osiemdziesiątych XX wieku szczególnie w kręgu egzegetów anglojęzycznych, znalazła zastosowanie również w pracach autorów piszących w innych językach i została omówiona w Dokumentcie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* z 1993 r. W biblistycznej literaturze polskiej znaleźć można jedynie nieliczne przykłady jej zastosowania. Poddając analizie narracyjnej Ewangelię według św. Marka ks. Haręzga plasuje się w ścisłej czołówce polskich biblistów stosujących tę metodę.

Ks. Haręzga perfekcyjnie zredagował Wprowadzenie, są w nim wszystkie elementy, jakie powinny się znaleźć we wstępie do pracy. Wyszedł od stwierdzenia faktu, że Marek ewangelista przedstawia Jezusa zawsze otoczonego grupą zwolenników. Jednoznacznemu